



**Z Ewangelii Św. Łukasza** Oto powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Go na próbę, zapytał: „Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” Jezus mu odpowiedział: „Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?”

On rzekł: „Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego”.

Jezus rzekł do niego: „Dobrześ odpowiedział. To czyn, a będziesz żył”. Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: „A kto jest moim bliźnim?”

Jezus nawiązując do tego, rzekł: „Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce złodziei. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał. Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce złodziei?”

On odpowiedział: „Ten, który mu okazał miłosierdzie”. Jezus mu rzekł: „Idź, i ty czyn podobnie!” †

*Łk 10, 25-37*

Miłosierdzie – naszym prawem



Pan Jezus przyszedł na ziemię, aby nas zbawić i powiedzieć wszystko, co powinniśmy wiedzieć o naszym Ojcu w niebie. Wszystko inne w naszej wierze jest konsekwencją zbawczego działania i naszej wiedzy o Bogu. Działa w nas zbawcza moc Chrystusa, dzięki której mamy otwarte niebo. Owa moc Boża musi spotkać się w doczesnym życiu z naszą odpowiedzią na propozycję bycia uczniem Chrystusa. Tak więc Ewangelia nie dotyczy tylko jakiegoś fragmentu czy wybranej dziedziny życia. Ogarnia całe nasze istnienie: to doczesne i to wieczne. Daje podstawy i możliwości doskonałej syntezy pomiędzy tym, co w nas Boże, i tym, co głęboko ludzkie. W przykazaniu miłości Boga i bliźniego Bóg i drugi człowiek są wymienieni, są jednym tchem, tak jakby między nimi nie było wielkiej różnicy.

Podczas ostatniej wieczerzy Pan Jezus dał Apostołom (a więc i Kościołowi) nowe przykazanie, aby się wzajemnie miłowali tak, jak On ich umiłował: Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie oddaje za przyjaciół swoich.

W następnych wiekach chrześcijanie spotykali się z różnymi opiniami. Najczęściej były one krytyczne, czasami nawet zdecydowanie fałszywe, co dawało początek prześladowaniom. Mimo upływu czasu, nic się nie zmieniło. Nie zmieniła się ani na jotę nauka Chrystusa. Miłosierdzie pozostaje dla chrześcijan ich prawem i obowiązkiem bez względu na krążące

## **XV Niedziela zwykła**

Wpisany przez Редакцыя  
06.07.2010 03:00

---

opinie czy okoliczności. Tak było, tak jest i tak pozostanie: zawsze byli i będą ludzie gotowi żyć Ewangelią ogarniającą całego człowieka z jego radościami i tragediami.

**Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz**